

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, piątek 16 października 1959 roku

Nr 246 (4010)

A. Zawadzki przybył z wizytą do Phenianu

PHENIAN (PAP). — W czwartek w południe samolot, na którego pokładzie odlecieli z Pekinu: przewodniczący Rady Państwa PRL Aleksander Zawadzki i towarzyszący mu członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej, wyładował na lotnisku pod Phenianem.

Aleksander Zawadzki przybył z wizytą do KRL-D na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Coj Jen Gena.

Minister Rapacki o przebiegu sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Moralne zwycięstwo Polski w wyborach do Rady Bezpieczeństwa świadczy o wzroście zainteresowania pokojowym współistnieniem

NOWY JORK (PAP). — W środę wieczorem opuścił Nowy Jork udając się via Londyn na drogę powrotną do kraju przewodniczący delegacji polskiej na XIV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki.

W rozmowie z przedstawicielem PAP w Nowym Jorku, red. Zwirenem, minister Rapacki, przesyła o ocenę dotychczasowego przebiegu sesji, oświadczył:

„XIV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ jest charakterystyczna dla obecnego okresu rozwoju sytuacji międzynarodowej. Z jednej strony widzimy, że podjęcie rozmów między wielkimi mocarstwami oraz wkrócenie świata w nową fazę wysiłków na rzecz odprężenia i pokojowego współistnienia w sposób wyraźny na nią oddziaływa. Przykładem tego może być najdonioślejsze zagadnienie bieżącej sesji — sprawa rozbrojenia. Wniosek radziecki został przyjęty przez ogromną większość członków ONZ z powagą, a dyskusje, która rozpoczęła się właśnie w Komisji Politycznej, cechuje spokój, umiar, rzeczowość i — mimo utrzymywania się pewnych dotychczasowych różnic — pozytywny stosunek do idei powszechnego rozbrojenia.

Jako drugi przykład służyć może fakt, że większość członków ONZ poparła i popiera kandydaturę Polski do Rady Bezpieczeństwa, co jest niewątpliwie wyrazem zainteresowania tych państw w posłepach pokojowego współistnienia.

Z drugiej jednak strony zauważyć się dają obawy świadczące, że stare, zimnowojenne metody wykorzystywania Organizacji Narodów Zjednoczonych dla celów nie mających nic wspólnego ani z jej Kartą, ani z jej daniami, nie zostały bynajmniej całkowicie wyeliminowane. Świadczy o tym sprawa chińska, świadczą próby zakłócenia atmosfery sesji przy pomocy wniosku w tzw. sprawie tybetańskiej, świadczą upor, z jakim część państw, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, sprzeciwiają się kandydaturze Polski do Rady Bezpieczeństwa, mimo że we wszystkich 25 dotychczasowych głosowaniach Polska uzyskiwała znacznie większą liczbę głosów niż jej kontrkandydat, a w wypadkach, w których głosowanie ograniczone było wyłącznie do Polski i Turcji, zdobywała absolutną większość głosów.

Ogólnie biorąc, można powiedzieć, że w tych warunkach wybory do Rady Bezpieczeństwa stały się plebiscytem na rzecz odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Jakkolwiek wybory jeszcze się nie zakończyły, panuje powszechne przekonanie, że plebiscyt już się dokonał, że odnosiła do niego zwycięstwo moralne Polska i sprawa odprężenia międzynarodowego.

Organizacja Narodów Zjednoczonych z samego swego powołania powinna odegrać poważną i pozytywną rolę w budowaniu

Jugosławia wycofała swą kandydaturę do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Delegacja jugosłowiańska na XIV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ ogłosiła w czwartek komunikat następującej treści:

„W związku z trwającymi obecnie wyborami niestających członków Rady Bezpieczeństwa delegacja jugosłowiańska pragnie stwierdzić, iż Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii nie była kandydatem do Rady Bezpieczeństwa i nie jest nią również w sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła“.

Działacze samorządu robotniczego obradowali nad zapewnieniem warunków wykonania planów Pięciolatki

Wczoraj zakończyła w Łodzi obrady pierwsza krajowa narada samorządów robotniczych przemysłu lekkiego. Przybyli na nią działacze samorządu robotniczego z 40 zakładów pracy przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego z różnych stron kraju, członkowie plenum Zarządu Gł. Związku Przedstawiciele administracji przemysłowej oraz zaproszeni goście.

W naradzie wzięli udział: wiceminister przemysłu lekkiego

Wysokie odznaczenie Akademii Nauk USA dla polskiego uczonego

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. odbyła się w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie uroczystość przekazania wysokiego wyróżnienia nadanego przez amerykańską Narodową Akademię Nauk, zasłużonemu uczonemu polskiemu, kienownikowi katedry paleontologii Uniwersytetu Warszawskiego — prof. Romanowi Kozłowskiemu.

Za swoje wybitne osiągnięcia naukowo-badawcze w dziedzinie paleontologii, a zwłaszcza badania przeprowadzone na podstawie materiałów paleontologicznych zebranych w Górach Świętokrzyskich prof. Kozłowski otrzymał Złoty Medal Mary Clark Thompson, przyznawany corocznie przez Narodową Akademię Nauk w Ameryce, za najwybitniejsze osiągnięcia w dziedzinie badań paleontologicznych.

★ Tajemnice piwnic hotelu „Victoria“
★ Dokąd prowadził tunel? ★ Skrzynie trotylu ★ Co by było, gdyby?

Lubelska beczka prochu

(Od naszego wysłannika)



Foto — Romuald Wiśniewski

Na pozór miało być normalnym, codziennym życiem. Ludzie spieszyli do pracy, młodzież do szkół, waskimi uliczkami mknęły obwiszone „winogronami” trolejbusy, w sklepach jak zwykle tłumy kupujących, w parku kilka flirtujących par, które już od wczesnych godzin rannych napawały się pięknem jesieni oraz krzyżem gromadka dzieci z pobliskiego przedszkola. Dzieciaki zbierały liście: żółte, złote, purpurowe... Liści musiało być dużo, bowiem mały postanowił nimi przystróić wojskową świetlicę...

Na pozór wszystko było jak zwykle, jak co dzień. Tymczasem...

W wykopie wśród ułamków cegieł i powyginanych belek stropowych szarzał mundur żołnierza. Żołnierz klęczał i pochylony ku przodowi ręka grzebał w gruzie. Cisza. Cisza jak makiem zasiał. Żaden ludzki głos, żaden dźwięk nie przerywał tej przeraźliwej ciszy. Wtem... parę cegieł z łoskotem obsunęło się do dołu. Człowiek znieruchomiał, wstrzymał dech. Cisza. Wierzchem dłoni otarł zroszone potem czoło. Znów się pochylał. Jeszcze parę ruchów ręka i z gruzu wychyliła się

zardzewiała, pożąta łuska przez ciwpancernego pocisku. Ostrożnie, jak najostrożniej unosił ją do góry. A potem powoli, krok za krokiem niósł ją na rękach, niczym niemowlę, do stojącego w pobliżu samochodu.

Wieczór. Wojskowa ciężarówka wiozła przesypane trocinami niewypały za miasto, daleko za Majdank.

Zanim jednak ruszyła z miejsca, u dowódcy patrolu saper skiego, por. Ladusza Dziudy zameldował się kierownik Mieczysław Kondulski.

— Panie poruczniku, boję się! Toż to może w każdej chwili...

— Siadajcie Kondulski, pojedziemy razem!

Kiedy przedwczoraj opowiadano mi o tym fakcie, przypomnieli mi się filmy „Cena strachu”. I tam również w każdej chwili groził wybuch. Tu jednak, w Lublinie wybuch miałby jeszcze straszniejsze następstwa.

Lapidarne komunikaty prasowe nie dawały wyobrażenia o wielkości niebezpieczeństwa jakie w ciągu ubiegłych 15 lat groziło miastu. W związku z tym też zrodziła się myśl zorganizowania wycieczki dziennikarzy polskich i zagranicznych na zagrożony teren.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Aresztowania na Cejlonie w związku z zabójstwem Bandaranaike

LONDYN (PAP). — Z Colombo donoszą, że policja cejlońska aresztowała w środę trzy dalsze osoby w związku z zabójstwem premiera Bandaranaike. Wśród aresztowanych znajduje się znany na Cejlonie kapłan buddyjski.

Jak wiadomo, premier Cejlonu został zabity 25 września br. przez zamachowca przebranego w szaty mnicha buddyjskiego.

Zjazd delegatów ZSL w Łodzi

Miejski Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Łodzi zawiadamia, że w dniu 18 października br. w sali konferencyjnej WK ZSL w Łodzi przy ul. A. Struga 12, odbędzie się miejski zjazd delegatów ZSL.

Na porządku obrad: zagajenie, referat sprawozdawczy, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja, wybór władz i delegatów, podjęcie uchwał, wolne wnioski.

Początek zjazdu o godz. 18.

Delegacja partyjno-rządowa PRL u Mao-Tse-tunga



Przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin, Mao Tse-tung przyjął członków delegacji partyjno-rządowej PRL z Aleksandrem Zawadzkiem, przewodniczącym Rady Państwa i członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Na zdjęciu (od lewej): St. Ignar — wiceprezes Rady Ministrów PRL, Al. Zawadzki — przewodniczący Rady Państwa PRL, Mao Tse-tung i E. Gierek — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR.

CAF — fot. Dąbrowiecki Radiofoto

Zwiększenie produkcji artykułów przemysłowych masowego użytku w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). — KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR powzięły uchwałę w sprawie zwiększenia produkcji, rozszerzenia asortymentu i polepszenia jakości artykułów użytku masowego i gospodarstwa domowego.

Uchwała stwierdza m. in., że dzięki rozwojowi kultury i podniesieniu stopy życiowej ludzi radzieckich popyt na te artykuły nieustannie wzrasta. Toteż powzięte postanowienie przewiduje zwiększenie produkcji łódówek z 359,6 tys. sztuk w roku 1958 do 796 tys. w roku 1961, telewizorów z 979,3 tys. do 1,928 tys. sztuk, pralek i maszyn do mycia naczyń z 463 tys. sztuk do 1,215 tys. sztuk, maszyn do szycia z 2,665,6 tys. sztuk do 3,470 tys. sztuk, rowerów dziecięcych z 1,024,3 tys. sztuk do 1,565 tys. sztuk.

Zgodnie z postanowieniem, już w IV kwartale bieżącego roku wyprodukuje się dodatkowo wa ilość takich artykułów.

Postanowienie przewiduje zorganizowanie w krótkim terminie seryjnej produkcji artykułów najnowszych typów według wzorów krajowych i zagranicznych.

K. Woroszyłow zaproszony do odwiedzenia Austrii

MOSKWA (PAP). — W Moskwie opublikowano wspólny komunikat radziecko-austriacki w związku z oficjalną wizytą prezydenta Austrii, dr Adolfa Schaerfa w ZSRR.

Komunikat stwierdza, że w rozmowach Schaerfa i innych polityków austriackich z K. Woroszyłowem i N. Chruszczowem podkreślano z zadowoleniem, iż stosunki między Związkiem Radzieckim i Austrią rozwijały się i rozwijają w kierunku umocnienia przyjaźni, jak również w duchu wzajemnego zrozumienia i współpracy.

Komunikat informuje, że prezydent Schaerf zaprosił przewodniczącą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. Woroszyłową do złożenia wizyty w Austrii. Zaproszenie to zostało z zadowoleniem przyjęte.

Za prace nad problemami powstawania życia

Dwaj amerykańscy uczeni laureatami Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny

SZTOKHOLM (PAP). — Kolegium „Karolińska Institutet” w Sztokholmie (Instytut Karoliński — olbrzymi szpital eksperymentalny, gdzie koncentruje się cała szwedzka wiedza medyczna) dokonało w czwartek rozdania Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny na rok 1959.

Nagrodę tegoroczną przyznano łącznie dwóm wybitnym biochemikom — profesorowi Severo Ochoa z Akademii Medycznej w Nowym Jorku i profesorowi Arthurowi Kornbergowi z uniwersy-

tytetu w Stanford (Kalifornia).

Obaj uczeni zostali wyróżnieni, jak stwierdza opublikowany komunikat, za odkrycia dotyczące ce mechanizmu w biologicznej syntezie kwasów ribonukleinowych — deoksyribonukleinowych. Prace te mają poważne znaczenie dla koncepcji mechanizmu życia. Odkrycia te nie rozwiązywały wprawdzie zagadnienia powstawania życia, jednakże wyjaśniają większość problemów związanych z ciągłością życia.

Jubileusz „Życia Warszawy”

Wczoraj ukazał się jubileuszowy numer jednego z najczytniejszych w kraju dzienników — „Życia Warszawy”, obchodzącego w tym dniu 15 rocznicę swego istnienia.

Czołówkę numeru stanowią życzenia dla zespołu gazety na desiancie przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, prezesa PAN — Tadeusza Kotarbińskiego i przewodniczącego Prezydium St. RN — Zygmunta Dworakowskiego.

12-stronicowy numer zawiera artykuły napisane specjalnie z tej okazji m. in. przez Wł. Bieńkowskiego, Cz. Bobrowskiego, K. Brandysa, J. Brzechwę, M. Dąbrowską, J. Iwaszkiewicza, Kisiela, J. Przybosa, J. Putramenta i A. Słonimskiego.

Z posiedzenia Komisji RN m. Łodzi Jak „budujemy” kulturę

Wczoraj mieliśmy okazję zapoznać się ze stanem robót inwestycyjnych, prowadzonych w naszym mieście przez instytucje i placówki kulturalne, podległe Wydziałowi Kultury Prezydium RN m. Łodzi.

Wiele tu faktów niepokojących, takich, które zasługują na poważną krytykę.

Zgodnie z wnioskami, sformułowanymi wczoraj przez Komisję Kultury RN m. Łodzi można stwierdzić generalnie, że żadna z inwestycji przewidzianych na rok bieżący nie zostanie w 100 proc. wykonana.

A chodzi tu o tak ważne obiekty w życiu miasta jak na przykład Teatr Narodowy, Teatr Nowy, Muzeum Archeologiczne, Pomnik Kościuszki itp. W roku bieżącym na budownictwo kulturalne w Łodzi przeznaczono blisko 19 mln zł, z funduszu scentralizowanego oraz około 11 mln zł z budżetu terenowego m. Łodzi, łącznie więc ok. 30 mln zł. O ile wykonanie całości budżetu nie nasuwa wątpliwości, to w szczególności niektóre ze spraw wyglądają niepokojąco.

Objektami pochłaniającymi największe fundusze jest budo wa Teatru Narodowego (ok. 15 mln zł), rozbudowa operetki (ok. 5 mln zł) oraz szereg innych, mniejszych obiektów. Sytuacja na budowie Teatru Narodowego jest w tej chwili taka, że kierownictwo budowy brak funduszy na prowadzenie robót w IV kwartale, tymczasem zaś zaszczenie, które miało zostać oddane do użytku w sierpniu br., będzie zakończone dopiero prawdopodobnie w grudniu.

Zgola w odmiennej sytuacji znajduje się operetka. Z zaplanowanych 5 mln zł wykorzystano tam niecały 1 mln ponie

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Pięknej 72 wydarzył się tragiczny wypadek. Z okna drugiego piętra wypadł chłopczyk Adam Michalski. Doznał on ogólnych potłuczeń, urazu czaszki i wstrząsu mózgu. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala na ul. Sporna.

Kłopoty łódzkich inwestorów z nadzorem Na prace zleczone — fachowców nie brak

Liczni inwestorzy w woj. łódzkim mają poważne trudności z uzyskaniem od przedsiębiorstw wykonujących projekty budowlane — urzędowego nadzoru inwestycyjnego. Biura tłumaczą swe stanowisko brakiem fachowców. Jednocześnie jednak niemal powszechnym zjawiskiem jest pełnienie tych nadzorów na zasadach prac zleconych — przez pracowników tychże biur i przy pełnym poparcu kierownictwa instytucji projektanckich.

Łódzkie Biuro Projektów Bud. Kolej, właśnie z uwagi na znaczne obciążenie pracowników odmówiło cukrowni Lesmierz sprawowania nadzoru inwestycyjnego nad budową bocznicy kolejowej Sierpów — Lesmierz, mimo że było ono twórcą do

Pożyteczne oświadczenie Prawicowy dziennik „Aurore” o deklaracji premiera Debre w sprawie Odry-Nysy

PARYŻ (PAP). — Na lamach dziennika „Aurore” ukazał się artykuł poświęcony znanej deklaracji premiera Debre w Zgromadzeniu Narodowym na temat granicy na Odrze i Nysie. Podkreślając — pisze dziennik — że utrzymanie status quo w Niemczech, którego domaga się Francja, powinno obejmować również linię Odry — Nysy, premier dokonał nader pożytecznego kroku. Potwierdził on oświadczenie gen. de Gaulle'a w

teższej sprawie. Chodziło o to, by nie pozostawiać pod tym względem żadnej dwuznaczności.

„Aurore” zwraca przy tym uwagę na pierwsze odgłosy deklaracji premiera Debre w bońskich kołach oficjalnych. Dziennik francuski stwierdza, iż rzecznik prasowy rządu bońskiego skomentował to oświadczenie w sposób więcej, niż tendencyjny, utrzymując jakoby żądanie utrzymania status quo oznaczało po prostu „pozostawienie problemu granic do uregulowania w toku późniejszych rokowań”. Jest to oczywiście, pisze „Aurore”, fałszywa interpretacja, całkowicie uzasadniająca irytację Warszawy.

Protest przesiedleńców

BONN (PAP). — Partia przesiedleńców (BHE) zdecydowanie zaprotestowała przeciwko deklaracji premiera Francji Debre, w której wypowiedział się on za utrzymaniem status quo w Europie łącznie z linią Odry-Nysy. Oświadczenie w tej sprawie złożył przewodniczący BHE Frank Seiboth.

Konkurs dla młodzieży na temat Ziemi Zachodnich

Wczoraj w siedzibie Rady Okręgowej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich odbyło się posiedzenie komisji konkursu dla młodzieży, poświęconego wspomnieniom wakacyjnym z pobytu na Ziemiach Zachodnich. Powołano komisję konkursu, która ustaliła następujące tematy konkursu, który będzie trwał do 25 listopada br.:

1. Moje przeżycia i spostrzeżenia podczas pobytu na Ziemiach Zachodnich.
 2. Zabytki polskości na Ziemiach Zachodnich (spostrzeżenia własne).
 3. Najpiękniejsze krajobrazy Ziemi Zachodnich (spostrzeżenia własne).
 4. Z aparatem fotograficznym po Ziemiach Zachodnich.
- Prace opatrzone imieniem i nazwiskiem, datą urodzenia, danymi o wykształceniu i dokładnym adresem należy przesyłać do Rady Okręgowej TRZZ Łódź, ul. Piotrkowska 104 (prawa oficyna, I piętro), z napisem na kopercie „Konkurs o Ziemiach Zachodnich”. Za najlepsze prace wyznaczono cenne nagrody. J. P.

Z kraju

PILOT ZAPOBIEGŁ POŻAROWI LASU

15 bm. o północy lecający nad Bydgoszczą pilot Aeroklubu Bydgoskiego zauważył z samolotu pożar lasu. Zaalarmował on natychmiast drogą radiową lotnisko, które z kolei zawiadomiło straż pożarną w Bydgoszczy. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej nie zdolano uratować ok. 10 ha lasu.

NOWY 10-TYSIĘCZNIK

Na nowym dziesięciotysięczniku — „Emilia Piater” podniesiona została wczoraj biało-czerwona bandera. Nowoczesny motorowiec o nośności 10 tys. ton zbudowany w Stoczni Gdańskiej kursować będzie do portów Dalekiego Wschodu.

CÓRKA-PODPALACZKA

We wtorek w zabudowaniach Józefa Filipowicza, zam. w Sokółce, woj. białostockiej — wybuchł pożar, który strawił dach budynku mieszkalnego, chlew oraz budulec na nowy dom.

Podpalaczem była córka pozostawionego Czesława Siennicki, która pokłóciła się z ojcem i pragnęła w ten sposób zemścić się na rodzinie.

Zakończenie pierwszego etapu prac melioracyjnych

Łódzkie ścieki użyzną łąki i pola nad Nerem

Zakończony został pierwszy etap wielkich robót wodno-melioracyjnych w dolinie rzeki Ner — największym w kraju, i trzecim co do wielkości w Europie ośrodku nawodnień ściekami komunalnymi. Dwa lata intensywnych prac uwieńczeniowych zostało pełnym powodzeniem. Dla gospodarki rolnej oznacza to pozyskanie setek hektarów nowych łąk.

Najbardziej istotnym momentem było — jak określają to fachowcy „odkorkowanie” olbrzymiego kompleksu zabagnionych łąk nad dolnym Nerem, obejmującego 3 tys. ha na terenie powiatów Poddębice i Łęczyca w woj. łódzkiej oraz Kolo w Wielkopolsce.

Abdy doprowadzi do szybkiego spływu nagromadzonych tam wód, ekipy meliorantów zmuszone były pogłębić i poszerzyć

koroty Neru na odcinku 12 km — raz rozbudować szeroką sieć kanałów irygacyjnych. Trudne to zadanie wykonano przy użyciu nowoczesnego sprzętu mechanicznego — koparek, pogłębiarek, specjalnych zgarniarek i spychaczy — buldożerów. W stadium końcowym robót prowadzą się budowa 2 mostów betonowych oraz 3 dużych jazów do spiętrzania wody. Na osuszonych łąkach rolnicy prowadzą już melioracje szczegółowe.

Druga grupa specjalistów meliorantów pracowała w rejonie Poddębice — Pudów przy regulacji 5 km odcinka Neru oraz przy budowie odpowiednich urządzeń, które posłużą do nawodnienia kompleksu łąk o pow. ok. 500 ha. I to zadanie zrealizowano w przewidzianym czasie.

W przyszłym roku roboty w dolinie Neru będą kontynuowane z jeszcze większym rozmachem. Chodzi bowiem o to, aby w ciągu najbliższych lat ścieki komunalne Łodzi uzyskały co najmniej 10 tys. ha łąk, zaś w okresach pozawegacyjnych — 12 tys. ha gruntów ornych i ok. 3 tys. ha lasów.

Napad na posterunek MO Bandy ci ujęci

14 bm. do siedziby post. MO w Lubomlinie, pow. Łidzbarsk Warm., woj. olsztyńskiego wszczęto dwóch mężczyzn. Jeden z nich bez słowa oddał trzy strzały do siedzącego za biurkiem komendanta posterunku, st. sierżanta Stanisława Barańskiego.

Obecny w tym czasie na posterunku sierżant Marian Huszczo zdołał obezwładnić jednego z napastników. Drugi napastnik, któremu udało się zbiec został wkrótce ujęty, w wyniku postęgu grupy operacyjnej KW MO.

St. sierżant Stanisław Barański mimo nasyconych pomocy zmarł wskutek odniesionych ran. Wstępne dochodzenie ustaliło, że celem bandytów, którzy dokonali napadu na posterunek MO w Lubomlinie była chęć zdobycia broni w celu prowadzenia rabunków.

Zakończenie obrad działaczy samorządu robotniczego

(Dokończenie ze str. 1.)

ów obniżył wpłaty z tytułu akumulacji na sumę około 1 miliarda złotych.

Analizując w dalszym ciągu to zjawisko, przewodniczący Spychalski z naciskiem podkreślił realne rezerwy dla usunięcia mankamentów, tkwiących w polepszeniu organizacji pracy przedsiębiorstw. Z dotychczasowej obserwacji bowiem wynika niezbicie, że rozluźnienie dyscypliny pracy występuje najostrzej w tych zakładach, które wykazują największą ilość godzin nadliczbowych, oraz przekroczenie planów zatrudnienia.

W uformowaniu warunków pracy w przedsiębiorstwach, skorygowaniu wypracowanych proporcji duża rola przypada samorządom robotniczym. Samorząd robotniczy, jako jednolity członek przedstawicielstwa robotniczego w zakładzie całą uwagę powinien zwrócić w kierunku poprawienia gospodarności oraz przegotowania załóg do wykonania stojących przed nimi zadań.

Sprawy poruszone w referacie omówione zostały szeroko w dyskusji. Prawie wszyscy zabierający głos podkreślili znaczenie dobrej działalności samorządu robotniczego oraz konieczności lepszego zrozumienia tej roli ze strony administracji.

Słuszne pretensje przedstawicieli samorządów podkreślił w swym przemówieniu wiceminister przemysłu lekkiego — W. Kakielak, postulując konieczność zmiany tej niernormalnej sytuacji. Niedopuszczalny jest tego rodzaju stosunek do pracy samorządów, w wyniku którego zjednoczenia nie uważają za stosowne zainteresować się obradami KSR, nie analizują wysuwanych tam wniosków itp. Pewnym wyrazem tego stosunku — mówił wiceminister Kakielak — jest i to, że nie wszy-

scy dyrektorzy zjednoczeń przy byli na dzisiejszą naradę oraz że nikt z nich nie odpowiedział zebranym na stawiane zarzuty.

Omawiając szeroko zadania, jakie kreśli przed przemysłem lekkim narodowy plan gospodarczy pięcioletki oraz plan czwartego kwartału — mówca rozszerzył jeszcze myśl wyrażoną w referacie, a zmierzającą do tego, iż sprawa konieczna jest przywrócenie normalnych proporcji między poszczególnymi wskaźnikami planu w zakładzie.

Występując we wszystkich zjednoczeniach przekroczenie planów zatrudnienia oraz niernormalna i nie uzasadniona absencja muszą być opanowane — o ile chcemy mówić o planowej realizacji zadań pięcioletki.

Na zakończenie zebrani podjęli uchwałę, w której konkretyzują najważniejsze wytyczne działania samorządów robotniczych w obszarze stojących przed załogami zadań.

(wyrz.)

Autostop przyjął się 70 tys. osób zwiedziło kraj „na gapę”

15 bm. zakończył się tegoroczny konkurs autostopu, który trwał 35 miesięcy.

Dzięki tej nowej i coraz bardziej popularnej formie turystyki kraj. Dla porównania warto przypomnieć, że w ub. r. — kiedy to po raz pierwszy wprowadzono autostop — skorzystało z niego 30 tys. turystów.

Większość podróżujących „na gapę” pasażerów stanowią młodzież studencka, a także szkolna i pracująca. Na samochodowych szlakach nie brak też było mał-

zeństw, które wspólnie spędzają w ten sposób urlopy. Najstarsza autostopowiczka, okazała się 70-letnia nauczycielka, a zarzem ca palona turystyka z Kolbuszowej, która przybyła samochodami kilkakset kilometrów.

Najwięcej młodych trampów można było spotkać na szosach wiodących z Warszawy do Gdańska, Krakowa, Zakopanego i na Mazury.

Kierowcy — zwłaszcza samochodów ciężarowych — okazali się tego lata bardziej uczynni niż w ub. roku. Niestety, wśród autostopowiczów zdarzały się (na szczęście rzadkie) wypadki chuligaństwa — niszczenia sprzętu samochodowego, awanturowania się, a nawet kradzieży.

Kierowcom przypominamy, że termin nadsyłania kuponów do komitetu autostopu, otrzymanych od autostopowiczów upływa 25 bm.

Wreczenie nagród najbardziej uczynnym kierowcom, którzy przejeździ największą liczbę turystów nastąpi w połowie grudnia.

Seminarium o rolnictwie aktywno SD

W Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi odbyło się, dla aktywów wojewódzkiego SD, seminarium n. t. obecnej sytuacji oraz planów i form rozwoju rolnictwa w Polsce, a szczególnie na terenie naszego województwa.

Referat na w. w. tematy wygłosił, zaproszony przez WK SD, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Henryk Tomczak.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja, w której uczestnicy seminarium wypowiedzieli swe poglądy n. t. rolnictwa oraz zadawały pytania prelegentowi.

Na pytania te sekretarz Tomczak udzielił obszernych wyjaśnień, które łącznie z referatem podstawowym umożliwiły aktywom SD pogłębienie wiedzy o obecnym stanie i perspektywach rozwoju rolnictwa.

Seminarium prowadził wiceprzewodniczący WK SD, poseł Czesław Szczepaniak.

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 30 KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Nieurzędowa tabela ciągnięcia I Klasy z 14.X.1959 r.

Wygrana z 150.000 padła na nr 45210.	38393, 38413, 38773, 39377, 39525, 40102, 40873, 41755, 42668, 44236, 44480, 45692, 45821, 46061, 46891, 47641, 49636, 49947, 51731, 52522.
Wygrane po 20.000 padły na nr 27721, 41687, 66408, 88934.	53502, 54502, 54641, 55890, 56058, 58388, 81202, 100609.
Wygrane po 10.000 padły na nr 878, 1369, 13444, 15426, 25984, 58388, 81202, 100609.	57502, 58024, 59599, 59803, 60452, 62628, 62921, 63773, 66211, 68138, 68777, 72269, 73623, 74503, 75209, 76739, 77198, 78580, 78849, 79390, 79508, 82504, 83456, 83496, 84297, 71141, 76230, 76404, 79327, 82172, 85755, 86331, 86377, 86700, 90750, 95111, 98906, 99973, 106662, 116416, 92576, 93681, 93967, 94672, 94825, 94868, 94904, 95258, 95364, 97094, 97429, 97742, 97968, 98327, 100213, 101147, 101338, 102993, 103019, 104923, 105419, 105495, 109090, 109941, 111358, 111637, 111770, 114980, 115128, 117066, 119240, 119574.
Wygrane po 5.000 padły na nr 3684, 10836, 14124, 33366, 49187, 8414, 12674, 14290, 15581, 15737, 18436, 20718, 20867, 23127, 25213, 25830, 28991, 30583, 33304, 41212, 43738, 46745, 47039, 52604, 52743, 53381, 57361, 59565, 60127, 60233, 63685, 63884, 70890, 71150, 72871, 73708, 75657, 77075, 81624, 83081, 89169, 98131, 98150, 98436, 107521, 113467, 116534, 119272, 119895.	
Wygrane po 2.000 padły na nr 1985, 2239, 2332, 3708, 4598, 5666, 8414, 12674, 14290, 15581, 15737, 18436, 20718, 20867, 23127, 25213, 25830, 28991, 30583, 33304, 41212, 43738, 46745, 47039, 52604, 52743, 53381, 57361, 59565, 60127, 60233, 63685, 63884, 70890, 71150, 72871, 73708, 75657, 77075, 81624, 83081, 89169, 98131, 98150, 98436, 107521, 113467, 116534, 119272, 119895.	
Wygrane po 1.000 padły na nr 845, 1631, 1669, 1801, 2105, 2562, 34343, 4082, 4278, 5936, 6486, 6880, 7263, 8265, 9449, 10453, 11444, 13369, 13587, 16899, 17240, 17529, 18405, 21615, 23860, 24804, 25221, 27751, 28299, 30724, 32653, 33466, 33611, 35112, 36308, 37397, 37736, 37897.	

★ Tajemnice piwnic hotelu „Victoria” ★ Dokąd prowadził tunel? ★ Skrzynie trotylu ★ Co by było gdyby?

Lubelska beczka prochu



jak nie zdawali sobie z niego sprawy lublinianie.

— Pierwsze dni upłynęły pod znakiem wielkiej niewiadomości — opowiada por. Dziuda. — Nie mieliśmy planów budynku. Dopiero w starym archiwum wygrzebano plany hotelu „Victoria”, pochodzące z 1909 r. Na ich podstawie odtworzyliśmy rysunek piwnic.

Wtedy rozpoczął się wyścig ze śmiercią... Kapitan Alfred Skrzypczak z dowództwa KBW, który był członkiem specjalnie powołanej komisji, tak relacjonuje przebieg akcji:

— Obecnie wiemy już, że nie był to taki sobie zwykły magazyn amunicji, lecz obrotowy ładunek materiału wybuchowego, który miał posłużyć do wysadzenia miasta. To co w tej chwili saperzy usunęli z trzech piwnic, stanowi za ledwie 20 procent amunicji zgromadzonej przez Niemców. Co przemawia za tym, iż był to celowo zrobiony magazyn? Przede wszystkim skład urządzony w ruinach, w ciasnym pomieszczeniu do którego w razie potrzeby, wojsko miało bardzo trudny dostęp. Poza tym zgromadzone w skrzyniach, leżące luzem pociski, były poprzekładane tamiem, skrzynkami trotylu i butelkami z materiałem zapalającym oraz pociskami chemicznymi. To wszystko razem miało za sobą połączenie lontem prochu wym oraz wodoodpornym. Za tezę naszą przemawia też fakt sporządzenia różnego rodzaju pułapek, które przy najbliższym, a niezręcznym poruszeniu mogły spowodować nieobliczalny w skutkach wybuch. Ze Niemcy do ostatniej chwili nie poniechali zamiaru wysadzenia magazynu, a tym samym zamieszkałego środowiska, świadczy nieudany wybuch oraz upalone lonty. Już po wyzwoleniu, kiedy front przesunął się daleko na

zachód, lotnictwo niemieckie dokonało nalotu na Lublin. Co wtedy działo wszystkim to fakt, że większość bomb była rzucona właśnie w rejonie ruin dawnego hotelu „Victoria”.

W dniu kiedy udałem się do Lublina, miało akurat 3 tygodnie od momentu podjęcia prac przy wydobywaniu amunicji. W ciągu trzech tygodni bohaterscy żołnierze (i ochotników) stali oko w oko ze śmiercią. Sami, gdyż w promieniu kilkuset metrów ewakuowano wszystko co żyło.

— Czy pan nie bał się? — spytałem por. Dziudę. — Wie pan, w chwili, kiedy siedziałem w ruinach, nie myślałem w ogóle o niebezpieczeństwie. Uzasami tylko, kiedy rósł stos skrzynek z trotylem oraz różnego rodzaju pocisków, myślałem co by się stało, gdyby to wszystko wybuchło. Gdyby w powietrze wyleciało tych wieleśton ton materiału wybuchowego. Praca była bardzo denerwująca. Jeden z żołnierzy tak był w końcu wyczerpany nerwowo, że musiał wycofać się z akcji. Ale pozostali nie dali się pokonać strachowi.

Porucznik mówił to tak prosto i naturalnie, jak gdyby nie oni przez szereg dni siedzieli na „wulkanie”, którego siła wybuchu równałaby się eksplozji średniej bomby atomowej.

Por. Dziuda pochodzi z woj. łódzkiego. Urodził się w Dźwewcach koło Skierniewic. Tam ma rodzinę. Żona jego jest nauczycielką w szkole. Spośród 14 żołnierzy pracujących przy niewypałach, kilku ma odejść pod koniec tego miesiąca do cywila. Żaden z nich jednak nie myśli opuścić zagrożonego posterunku. Podziemia hotelu „Victoria” leży w piwnicy. W zasadzie najniebezpieczniejszą ich częścią została opróżniona, ale... kto wie co kryją jeszcze ruiny?

I dlatego na placu bez przewyższa patrol saperów.

— A co by było gdyby... — Gdyby nie przysięgiono do budowy PDT — kończy moje pytanie kpt. Skrzypczak. — Mogłaby nastąpić samoczynnie najstraszliwsza eksplozja. Do niektórych pocisków Niemcy w miejsce trotylu, zastosowali melin — materiał, który w połączeniu z wodą ma właściwości podobne do piorunującej rtęci.

W nocy w ślad za ciężarówką, zaopatrzoną w ostrzegawcze czerwone sygnały, udałem się za Majdanek — tam gdzie co dzień wysadza się partiami wydobyta amunicja. Głuchy grom detonacji oraz ślup kurzu i dymu przypomniał codziennie lublinianom o strasznym losie, jaki im chciał zgotować uchodzący wróg. Równocześnie zaś wywołuje uczucie wielkiej wdzięczności i podziwu dla bohaterstwa kilku ludzi w prostych, poszarzanych od kurzu i pyłu, mundurach saperów.

joł-es

Matylda i Jadźka są samotne

Nowy film polski realizuje się między innymi na Chojnach

Jadźka uczy się źle. Niestarannie odrabia lekcje, ma brudne zeszyty. Dzieci dokuczają jej, przezywają. Nie ma przyjaciół, coraz bardziej niechętnie chodzi do szkoły, aż wreszcie przestaje się uczyć w ogóle. Ale to wszystko nie jest jej winą...

Matylda jest starsza od Jadźki, ma 16 lat. Nie zna się, każda żyje w swoim środowisku, ale Matylda też jest niekochana, ośmieszana.

„Jadźka” i „Matylda”, to dwa opowiadania składające się na realizowany obecnie przez Janusza Nasfetera film „Kolorowe pończochy”. Jak w swym poprzednim filmie „Małe dramaty”, Nasfeter powraca tu znów do problemów młodzieży, do nieświadomego okrucieństwa, do krzywd nieświadomie wyrządzanych dzieciom przez dzieci i odruchów szlachetności małych serc. Świat doznał i odczuł dziecięcych, o wiele bardziej skomplikowanych, bardziej subtelnych i złożonych, niż u dorosłych, jest tematem bardzo wdzięcznym, filmowym, ale i trudnym do pokazania. Widać zafrapował on bardzo realizatorów „Małych dramatów”, skoro ekipa, w tym samym niemal składzie, przystąpiła do filmowania „Kolorowych pończoch”.

W filmie spotykamy wielu młodych aktorów z „Małych dramatów”. Są nimi obsadzone wszystkie role chłopięce. Z poszukiwaniem dziewcząt było więcej roboty. Do roli Jadźki (dziewczynka 7-8-letnia) zgłosiło się około tysiąca kandydatek z całej Polski (wybrana została Sylwia Lipczyńska z Warszawy), o rolę Matyldy ubiegało się ponad 3 tys. kandydatek. Powierzono ją Zofii Bodakowskiej z Chełma.

O przebiegu realizacji, znajdującej się już na ukończeniu, rozmawiamy z kierownikiem produkcji, p. Wiesławem Tymowskim.

— Myślę, że najtrudniejszą sprawą, w tym filmie była współpraca z dziećmi?

— Najtrudniejszą, ale zarazem i najwdzieczniejszą. To konieczność okiełznania żywiołu i jednocześnie gra na bardzo delikatnym, czułym instrumencie. Dzieci były w Łodzi same, bez opiekunów. Trzeba było stworzyć im serdeczną atmosferę, otoczyć troskliwą opieką, a jednocześnie, jak się to mówi „trzymać krótko”. Niech sobie pani wyobrazi 30 dzieci „grających” lekcje w szkole. To przecież istny żywioł.

— Gdzie kręciście zdjęcia plenerowe? Podobno pan jest autorem pomysłu, że plenery można kręcić w Łodzi?

— To do „Jadźki”. Potrzebna nam była stara dzielnica robotnicza o zniszczonych domach i ciasnych podwórkach. Istotnie, znaleźliśmy je w Łodzi, chociaż były projekty szukania ich aż na Śląsku. Okazało się że Łódź — w tym wypadku Chojny — jest bardzo fotogeniczna. Natomiast zdjęcia plenerowe do „Matyldy” realizowaliśmy w Wyszogrodzie (niedaleko Płocka) i Toruniu, gdzie — chciałbym to podkreślić — wiele pomocy i życzliwości okazała nam miejscowa jednostka wojskowa.

— Film będzie zdaje się barwny?

— Tak i to po raz pierwszy w polskiej kinematografii na eastmancolorze. Początkowo było z tą nową techniką trochę trudności, ale teraz nasze laboratorium radzi sobie świetnie.

I na zakończenie skład ekipy realizatorskiej: scenarzysta i reżyseria — Janusz Nasfeter, zdjęcia — Bogusław Lambach, scenografia — Adam Nowakowski, muzyka: Adam Walaciński, kierownictwo produkcji — Wiesław Tymowski.

A więc — czekamy na nowy film o młodzieży, przeznaczony do oglądania dla młodzieży w wieku od 7 do 17 lat.

T. WOJ.



On jeden rozumie Jadźkę i współczuje jej. Za chwilę powie jej, że napisana najlepsza wypracowanie i poprosi, by wróciła do szkoły.

Poranki Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Ruchliwe Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Łodzi po letniej przerwie przystąpiło znów do pracy.

Pamiętamy, jak bardzo popularny był zorganizowany przez nie cykl poranków pt. „Wiedza o sztuce”. Poranki te odbywać się będą w każdej niedzielę w sali odczytowej Muzeum Sztuki, o godz. 12.

Pierwszy, „inauguracyjny” poświęcony będzie omówieniu rzeźbienia artystycznego w dawnej Polsce. Poranek ten odbędzie się w niedzielę 18 października wyjątkowo nie o godz. 12, ale o 11.

Jak zawsze wstęp na interesujący ten odczyt — bezpłatny.

A.

tuż obok Filharmonii, Szkoły Rolniczej, reprezentacyjnego hotelu „Europa”, pod bokiem załaskowej Bramy Krakowskiej, klasztoru o.o. kapucynów, wśród ciasno zabudowanych uliczek starego miasta, powstał nowy zieleńiec. Co prawda od czasu do czasu dzieci znajdują w ziemi pojedyncze małe pociski, ale nikogo to zbytnio nie dziwiło, bowiem w czasie wybuchu wiele kul rozsianszonych zostało po pobliskich terenach.

Dopiero w sierpniu br., kiedy na teren skweru weszły ekipy robotników, aby przystąpić do budowy nowoczesnego PDT, okazało się, że pod ziemią coraz częściej trafiają się pojedyncze duże pociski. Przybyła wówczas ekipa saperów. Pod ich kontrolą robotnicy wywozili gruz. Aż pewnego dnia w słuchawkach aparatu dyżurny saper usłyszał ostrzegawczy sygnał. Usunęto robotników. Do pracy przystąpili saperzy pod dowództwem por. Dziudy. Żołnierze nie przypuszczali nawet, na jakie niebezpieczeństwo są narażeni. Tak zresztą

Uwaga - „łasuuchy” Słodczy wróg zębów

Na dorocznej konferencji Angielskiego Stowarzyszenia Dentystycznego — jak informuje „Times” — zastanawiano się nad przyczynami i sposobami zapobiegania próchnicy zębów. Młodzież w starszych klasach szkół Wielkiej Brytanii posiada bardzo poważne ubytki w uzębieniu. Stomatolodzy angielscy uważają zjawisko to za jeden z najważniejszych problemów zdrowia publicznego.

Jedną z przyczyn powstawania próchnicy jest — według opinii angielskich lekarzy — wzmocniona konsumpcja słodczy i ciastek. Próchnicę powoduje bowiem fermentacja typu bakteryjnego i pozostałości węglowodanów w jamie ustnej. Stomatolodzy angielscy stwierdzają na podstawie doświadczeń, że próchni-

ca szerzy się np. szczególnie bujnie wśród osób, które porzucają palenie i zastępują je spożywaniem cukierków.

Najbardziej skutecznym sposobem zapobiegania próchnicy jest — według naukowców angielskich — fluoryzacja publicznych źródeł wody do picia, co nie wpływa ujemnie na stan zdrowia ludzkiego.

Stomatolodzy angielscy stwierdzają, że fluoryzacja wody stanowi najważniejszy czynnik profilaktyki w dziedzinie próchnicy. Wskazują jednak równocześnie na konieczność wzmocnienia uwagi rodziców na to, co jedzą ich dzieci — ograniczanie ilości spożywanego cukru i ciastek. Zalecają oni także, aby dzieci znajdowały się pod stałą kontrolą lekarza-dentysty.

Każde porównywanie jest niebezpieczne, a to z powodu warunków, różnych dla porównywanych stron. Mimo pozornego podobieństwa między warunkami pracy obu bratnich przemysłów bawelnianych, faktycznie zachodzą w nich poważne różnice. Czy nie do usunięcia?

A więc wzory. 18 tysięcy wzorów jakimi dysponuje nasz przemysł ba-

wełniany, to naprawdę nie bagatela. Przypatrzmy się jednak tym wzorom. Nie trzeba być znawcą, by stwierdzić, że coś tu u nas nie gra. Większość wykorzystywanych w przemyśle wzorów powtarza w kółko parę ogólnie znanych motywów: różnokolorowe kwiatki na gładkim tle, kropki i paski standardyzowane w deseni i szerokości, nawet lansowane ostatnio wzory geometryczne, podobne aż do siebie jak krople wody.

Dlaczego nie robi się u nas letnich tkanin dwukolorowych, takich jak na całym świecie, na letnie garsonki dani-

skawców. Nie podobnego — odpowiedź. A dlaczego ich nie ma?

Dowiedziałam się ponadto, że w całym naszym przemyśle bawelnianym posiadamy 8 tysięcy wałów drukarskich, podczas gdy przeciętne przedsiębiorstwo czeskie ma 2 tysiące własnych wałów każde, których tajemnicę strzeże jak oka w głowie. Nie do pomysłienia jest zwyżką (stosowany u nas) stałego krażenia tych wałów między zakładami, wypożyczania ich itp. Nie do pomysłienia też jest centralizacja wzornictwa, taka jak u nas.

Tam każdy zakład ma własne laboratorium wzorujące, obsadzone wa-

lami drukarskimi, centralizacja wzornictwa oraz cena — to tylko niektóre z czynników wpływających na owo polsko-czeskie różnice w produkcji.

Wydać się, że można byłoby przejąć niektóre dobre doświadczenia od przemysłu bawelnianego Czechosłowacji.

K. Wyrz.

Porównania i wnioski...

zaniem obcokrajowców Polki wiedzą prym, jeśli chodzi o wdziki, urode i elegancję. Chociaż... Cóż z tego, że są ładne, skoro wciąż jeszcze tyle się go w co ubierać, aby w powodzi tego i handel, wybrać coś nowego, oryginalniejszego, odbiegającego wzorem od standardowych modeli konfekcyjnych.

Czy aby nie głoszą herezji? Przewidy i dziewiarski tekstylny, odzieżowy i dziewiarski poczynił ostatnio naprawdę poważne kroki naprzód, przecież w samym przemyśle bawelnianym mamy aż 18 tysięcy wzorów, przecież...

Zaczniemy od wzornictwa. Zważywszy, że nasze osiągnięcia nastąpiły nagle i niespodziewanie w małym sklepiku tekstylnym gdzieś na bocznej uliczce Pragi czeskiej. Czego tam nie było?

Nie dyskutując o gustach uderza obfitość wzorów i barw w poszczególnych asortymentach towarów. W większych magazynach tekstylnych obfitość ta tworzy całe działy sprzedaży, jak dział welwetów (naliczyłam 15 zestawień kolorystycznych — gładkich i z nadrukiem), rypsów itp. Odetchnęłam z ulgą dopiero przy stoisku z flanelami, w których naprawdę bijemy czeski „baolnarski przemysł” na głowę.

Nasz Telefon Usługowy

303-04



WARTO ZARYZYKOWAĆ

A. CH. W czasie wakacji nie mając nic do roboty zajmowałem się wraz z kolegami rzucaniem oszczepem. Wprawdzie był to zwyczajny kij, ale kilka razy udało mi się rzucić ponad 50 metrów. Chciałbym zapisać się do jakiegoś klubu, ale nie wiem, czy warto przy takich wynikach.

RED.: Zaryzykować na pewno warto. Tym bardziej, że uczniowie mają własny ośrodek sportowy w Parku 3 Maja. Radzimy zgłosić się bezpośrednio do kierownika ośrodka mgr. Radwańskiego, a on bez wątpienia zajmie się Panem.

CO MIESIĄC

BEZRADNI LOKATORZY: Mieszkamy w prywatnym domu, administrowanym przez właściciela. Poinformujcie nas, jak często — według obowiązujących przepisów — administrujący właściciel powinien inkasować pieniądze za wszystkie świadczenia — komorne itp? Chodzi o to, że nasz właściciel zbiera te świadczenia co kwartał — cztery razy do roku, a wtedy wypada poważna suma, co nadwiera nasze budżety. Czy to słuszne?

RED.: Nie! Poinformowaliśmy się w tej sprawie w Zarządzeniu Właścicieli Prywatnych Nieruchomości. Właściciel-administrator ma obowiązek comiesięcznego inkasowania należności.

POWINIEN PODSTEMPLOWAĆ

P. D.: Aby otrzymać w zakładzie pracy deputat węglowy, muszę wypełnić odpowiednią deklarację, którą musi mi podstemplować punkt OPHO (że nie kupuję u niego węgla) oraz administrator (że dom, w którym mieszkam, nie ma CO i że w nim faktycznie mieszkam). OPHO mi podstemplowało, a administrator odmówił, twierdząc, że nie ma prawa tego robić. Tymczasem zakład pracy bez tego stempla nie da mi deputatu. Kto ma rację?

RED.: Oczywiście, administrator nie ma racji. Przecież on tylko może poświadczyć, że nie ma Pan CO, bo posiada wykazy urządzeń w podległych mu budynkach i wykazy wszystkich mieszkańców.

CENY ZA MANICURE NIE SĄ DOWOLNE

ZOFIA L.: Jakież ceny obowiązują w zakładach fryzjerskich za manicure? Praktyka wskazuje na dużą dowolność (zapłaciłam 10 zł za manicure plus 10 zł za zagraniczny lakier).

RED.: We wszystkich łódzkich zakładach fryzjerskich i gabinetach kosmetycznych, zarówno spółdzielczych jak prywatnych, obowiązują sztywne ceny cennika państwowego. Przedstawiają się one następująco: manicure bez lakieru — 5 zł, manicure i polakierowanie lakierem krajowym — 6 zł, zmyślenie acetone'm 1,50, samo polakierowanie 3,50. Droższe jest lakier importowany. Za zastosowanie tego lakieru pobiera się od 5 do 7 zł.

PRACA CHALUPNICZA — TYLKO PRZEZ WYDZIAŁ ZATRUDNIENIA

EUGENIUSZ S.: Jakich należy dokonać formalności, żeby uzyskać pozwolenie na pracę chałupniczą?

RED.: Pozwolenie na pracę chałupniczą otrzymują inwalidzi i osoby o niepełnej zdolności do pracy. Przy Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej istnieje Inspektorat ProduktYWizacji Inwalidów, do którego Łódzki Związek Spółdzielni Pracy zgłasza zapotrzebowania na chałupników. Inspektorat mieści się na ul. Parkowej 8, I piętro, pokój 180. Po zarejestrowaniu potrzebne będą zaświadczenia o stanie zdrowia i stanie majątkowym. Zgłoszenia przyjmuje się we wtorki, czwartki i soboty.

NA CHOJNACH SĄ ZŁOBKI JEDNOZMIANOWE

MIROSLAWA GALACH: Czy są na Chojnach złobki jednozmiannowe? Na której znajdują się ulicy?

RED.: Złobki jednozmiannowe znajdują się we wszystkich dzielnicach miasta. Chojny posiadają takie złobki przy Zakładach Bawelnianych „Dąbrowa” na ul. Dąbrowskiej 17 oraz rejonowy złobek nr 17 w nowych blokach przy ul. Pięknej róg Obywatelskiej. Chojny posiadają również kilka złobków wielozmiannowych, jednak ilość miejsc jest w nich ściśle ograniczona.

USTAWY NIE MA

JADWIGA: Czy istnieje jakaś ustawa, która chroni pracowników uczących się, a równocześnie pracujących, przed zwolnieniem?

RED.: Nie ma takiej ustawy. Jest tylko zarządzenie, mówiące o udzielaniu urlopow o okolicznościowych na okres trwania egzaminów.

CIEKAWÉ DLA UŻYTKOWNIKÓW C.O.

Z. A.: W niektórych latach MZBM pobierają dodatkowe opłaty za centralne ogrzewanie. Czy jest jakieś zarządzenie, które reguluje te sprawy?

RED.: Świadczenia za c.o., które płacą użytkownicy są tylko z adiaciem na poczet pełnych opłat. Z chwila, gdy po okresie rocznym koszty c.o. są większe niż owe zadatki, lokatorzy muszą dopłacić różnicę podana przez MZBM. Natomiast o ile koszty te są niższe od zadatkowanych świadczeń, MZBM winny lokatorom zwrócić pieniądze. W tym przedmiocie prawo kontroli mają wszystkie komitety domowe. (Sprawy opłaty za c.o. reguluje uchwała nr 101/53 Prezydium Rządu z dnia 24. I. 1953 r. Monitor Polski nr 10/53 poz. 144, oraz pismo okólnie ministra gospodarki komunalnej nr 36 z dnia 7 lutego 1953 roku).

FIGLARNY ZEGAR

PRACOWNICY ZAKŁ. IM. ŚWIERCZEWSKIEGO: Od jakiego czasu zegar na Pl. Niepodległości z uporem stoi na godzinie 4. Dlaczego?

RED.: Zegar ten był „napędzany” przez elektronikę. W związku ze zmianą napięcia zaczął on płać niesamowite figle; albo się spieszył, albo też spóźniał. Aby nie wprowadzać przechodniów w błąd, postanowiono zegar wyłączyć. Oczywiście, tylko do czasu uregulowania napięcia.

NIE ZNAMY SPOSOBU

STROSKANA WANDA: Odważyłam się sama uprać kilim i kolory: żółty, czerwonawy i zielony, otaczające biały wzór, zafarbowały go. Czy możecie mi poradzić jak usunąć zacięki z białego wzoru (znam mój mąż o tym się dowie).

RED.: Chcielibyśmy bardzo pomóc Pani w jej kłopotach, niestety, fachowcy z Miejskich Pralni i Farbiarni, do których zwróciliśmy się w tej sprawie, nie znają sposobu wywabienia zacięków. Wprawdzie można by odbarwić kilim, ale wtedy zniknęłyby wszystkie kolory.

To powinna przeczytać każda matka

Heine-Medina przestanie zagrażać?

170 tysięcy dzieci łódzkich zaszczepimy przeciw Polio

Od 20 bm. w Łodzi rozpoczynają się szczepienia przeciwko chorobie Heine-Medina, które obejmą 170 tysięcy dzieci. Ponieważ w związku ze szczepieniami naszym czytelnikom nasuwa się wiele wątpliwości, poprosiliśmy dr J. Zanskiego, dyrektora Stacji San-Epid, o wywiad na ten temat.

— Czym różni się będą obecne szczepienia od poprzednich?

— Dotychczasowe szczepienia metodą Salka polegały na wstrzykiwaniu szczepionki podskórnie. Obecnie szczepić będziemy doustnie metodą prof. Koprowskiego. Amerykanina polskiego pochodzenia. Szczepionkę tę podaje się rozpuszczoną w syropie, mleku lub wodzie. W Łodzi podawać będziemy ją w wodzie oczyszczonej.

— Czy prawdą jest, że szczepionka zawiera żywe wirusy choroby?

Tak jest. Wirus jest jednak niezmiernie osłabiony i stąd nie posiada cech chorobotwórczych, lecz tylko wysokie cechy uodporniające. Każda seria szczepionki sprowadzonej do Polski z Ameryki próbowana jest w ten sposób, że dawka ludzka wstrzykiwana jest do mózgu małp Rezusów, niezmiernie wrażliwych na wirusy Polio i nie wywołuje u nich jakichkolwiek objawów chorobowych.

Według obserwacji amerykańskich lekarzy, 90 proc. szczepionych nie zapada na Polio. U pozostałych 10 proc. choroba przebiega lekko bez porażek. Moc szczepionki metodą Koprowskiego jest więc znacznie większa niż dotychczas stosowanej metodą Salka. Dla wyjaśnienia dodam

jeszcze, że powszechnie stosowane szczepionki przeciwko ospie, gruźlicy i wściekliznie, również zawierają żywe, osłabione zarazki.

— Ile dzieci na świecie zaszczepiono już metodą dr Koprowskiego?

— Ponad 15 milionów. Min. zdrowia w Ameryce Południowej, Afryce, Związku Radzieckim, Czechosłowacji i ostatnio szereg województw w Polsce. Wyniki są wszędzie jak najlepsze.

— Czyżby szczepienia metodą Koprowskiego oznaczały koniec Heine-Medina?

— W epidemiologii całego świata do szczepień Koprowskiego przywiązuje się ogromną wagę. Nazywa się to ogromnym krokiem w kierunku — jak mówią Amerykanie — wymażania Heine-Medina z kuli ziemskiej.

— Czy w Łodzi szczepienia będą przymusowe?

— Tak jest, podobnie jak i w całej Polsce niezaszczepienie będzie na mocy ustawy karalne. Na jesieni zaplanowaliśmy przeszczepić 130 tysięcy dzieci, a w I kwartale

przyszłego roku około 40 tys. Obecnie szczepione będą wszystkie dzieci do lat 6, które dotychczas były szczepione metodą podskórną oraz wszystkie dzieci od lat 6 do 14 w szkołach, dotychczas w ogóle nie szczepione. Szczepienia będą dwukrotne: w dniach od 20 do 30 października i po raz drugi od 20 do 30 listopada przeciwko dwóm rodzajom wirusa Polio. Dzieci do lat 6 dotychczas w ogóle nie szczepione otrzymają szczepionkę w I kwartale 1960 r. po raz pierwszy metodą podskórną, a w parę miesięcy później metodą Koprowskiego.

— Czy wszystkie dzieci mogą być szczepione? Jakich są przeciwwskazania?

— Przeciwwskazania stanowią ostre stany biegunkowe oraz choroby przebiegające z podwyższoną temperaturą. Jak wiadomo z tego, przeciwwskazania są wybitnie nieliczne, m. in. nie wchodzi w rachubę obawa jakichkolwiek uczuleń, obawiając się.

WACŁAWA KASPRZAK

Mały felieton sądowy

Oskarżam o to, że...

Tym razem słowa te nie są skierowane pod adresem ławy oskarżonych. Nie wygłasza ich też prokurator. A jednak można w tym miejscu sporządzić coś w rodzaju aktu oskarżenia.

Chodzi o publiczność, szczerze wypełniającą największe nieraz sale rozpraw. O publiczność sprawującą wiele kłopotu...

Najpierw tłoczą się ciekawymi przy drzwiach, by jak najszybciej dostać się do sali, zając jak najlepsze miejsce. A po paru minutach, gdy przekonała się, że przestępca wygląda tak jak każdy, że wcale nie ma okrawianych rak, nie nosi na sznurku pęku wytrychów — ten i ów „przypomina sobie” nagle, że ma do załatwienia „nadzwyczajną piłą sprawę” i wali do drzwi, aby wyjść.

Nie obchodzi takiego jednego z drugim, że przeszkadza sądowi, że przeszkadza śledzić proces ludziom, którzy się jego przebiegiem interesują, że obiektywnie rzecz biorąc — go dzi w powagę i autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Tak więc — konkretyzując tezę oskarżenia — ludzie ci stoją pod zarzutem naruszenia spokoju tam gdzie spokoj ten i powaga są jak najbardziej pożyteczne.

Wymiar sprawiedliwości w Polsce Ludowej jest jawny. Jedyne jakieś bardzo wyjątkowe wypadki przestępstwa może wpłynąć na decyzje prowadzenia rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Sąd jednak zawsze ma prawo zarządzić opróżnienie sali, gdy widzowie nie zachowują się należąco. O tym warto pamiętać!

Sąd ma też zawsze prawo szczególnie niesfornych amatorów sensacji upomnieć, grzywną. I wydaje się, że z prawa tego stosunkowo zbyt rzadko korzysta.

A swoją drogą przy głośnych procesach przydałoby się czasem poparcie autorytetu cywilnego strażnika porządku — jakim jest urzędujący w sali woźny sądu — przez jednego lub dwóch funkcjonariuszy MO. Zawsze to w takich wypadkach w mundurze i różnej in. skuteczniej.

(J. A. K.)

Z MIASTA

wkilku zdaniach

KIEROWNICTWO KLUBU NA UCZYCIELSKIEGO zawiadamia, że dziś o godz. 19 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 137-139, odbędzie się prelekcja red. J. Koprowskiego na temat „Polskie pamiętki w Wiedniu”. Wstęp wolny.

POLSKIE ZRZESZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW SANITARNYCH Oddział w Łodzi zawiadamia, że dziś o godz. 17 rozpoczyna się 3-miesięczny kurs na uprawnienia budowlane z art. 361, 362, 363 i 364. Blizszych informacji udziela sekretariat Zrzeszenia, Łódź, Piotrkowska 102, tel. 243-68.

ZARZĄD ŁÓDZKI TPPR organizuje 17 bm. o godz. 18 w sali klubu przy ul. Narutowicza 28, wieczór literacki z okazji 16 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego pt. „Ludowe Wojsko Polskie w literaturze pięknej”. Prelekcję wygłosi Grzegorz Timofiejew. Po wieczorne wyświetlone będą filmy pt. „Apel poległych” i „Pod jednym niebem”. Zaproszenia można otrzymać w pokoju nr 10.

ZARZĄD DZIELNICOWY LI-GI KOBIEC Łódź-Chojny przyjmuje zapisy na kurs kroju i szycia oraz modelowania codziennego z wyjątkiem sobót, w godz. od 14—17, w lokalu przy ul. Suwalskiej 4, tel. 450-36.

PANIA, która w dniu 24 września br. została pobita przez ekshibicjonistę w Parku Ponia-towskiego koło muzeum koncertowe, prosimy o bezwzględne skontaktowanie się z naszą redakcją osobiste lub za pośrednictwem telefonu nr 343-80. Sprawa bardzo pilna.

Rewia „Telimeny”

Na specjalne życzenie mieszkańców naszego miasta Dom Mody „Telimena” organizuje dnia 18 bm. o godz. 19.30 w sali Filharmonii Wielką Rewię Mody Jesiennie-zimowej na rok 1959-60.

W części artystycznej wystąpią: Bogna Sokorska, Mięczy-sław Walewski, Jerzy Sokorski, orkiestra pod dyr. Władysława Rossy.

Wszyscy usprawniamy pracę zakładów gastronomicznych

Po raz pierwszy w odpowiedzi na nasz konkurs-ankietę pod nazwą „Usprawniamy pracę zakładów gastronomicznych” napłynęły listy dotyczące restauracji dietetycznych.

Nasi dyskutanci: Janina S. i Seweryn S. domagają się powiększenia zakładów wydających dania dietetyczne, lub też proponują tworzenie specjalnych kafelek dietetycznych w normalnych restauracjach. Służnie zauważają, że przyszedł — nie łóżanie — nie bardzo orientują się gdzie są w Łodzi restauracje dietetyczne. Oprócz tego — ich zdaniem — restauracje te przerodziły się w pewien specyficzny typ zakładów gastronomicznych, które de facto z daniami jaskiniami niewiele mają wspólnego. Trochę w tym przesady, ale chyba tak się dzieje, że nieduży jest wybór jaski w restauracjach dietetycznych Łodzi. Jest projekt by wprowadzić do konsumpcji w restauracjach dietetycznych mięso królicze.

Czytelnik Feliks S. omawia już zagadnienie przedyskutowane, a mianowicie sposób zachowania się kierowników restauracji, którzy, jego zdaniem, nie

Włókniarze o oszczędzaniu

Dzięki książeczce PKO — motocykl i radio

Krzysztof Piechocka ma 21 lat. Jest absolwentką Technikum Włókienniczego. Od trzech lat pracuje w Zakładach Przemysłu Bawelnianego im. A. Mickiewicza w Łodzi. Zarabia około tysiąca zł miesięcznie. Oto co mówi

nam ona na temat oszczędzania:

„Kilka lat temu kolega przewiózł mnie swoim motocyklem i wtedy postanowiłam zacząć oszczędzać, aby móc kupić sobie własny motor. Otworzyłam książeczkę PKO w naszej przyzakładowej agencji i wpłacałam na nią oszczędności. Upięknolo wprawdzie sporo czasu, zanim mogłam osiągnąć swój cel, ale moje pragnienie spełniło się. W tym roku kupiłam sobie motocykl WFM i uzyskałam amatorskie prawo jazdy. Latem zwiedziłam sporo ciekawych zakątków naszego kraju.

Obecnie, choć już mam upragniony motocykl, systematycznie odkładam pieniądze na książeczkę weszło mi w krew. Fakt, że dzięki oszczędzaniu kupiłam sobie motor, znany jest w naszym zakładzie i kilku kolegów oraz jedna koleżanka poszła już w moje ślady.”

Józef Piłkowski, tkacz ZPB im. A. Mickiewicza tak mówi o oszczędzaniu: „Przyzwyczajam się do książeczki oszczędnościowej. Dzięki niej wielokrotnie już udało mi się wykroczyć „od popijania” w gronie kolegów. Powiedziałem po prostu zgodnie z prawdą, że pieniądze trzymam na książeczce PKO. Na co oszczędzam? Ostatnio kupiłem radioodbiornik „Fantazja”, a teraz oszczędzam na motocykl. W przyszłości chciałbym kupić telewizor.

Jako mistrz salowy obserwuję jak oszczędna gospodarka postawa tkaczy odbija się na ich pracy zawodowej. Oszczędnych pracowników nie trzeba szukać po kątach sal produkcyjnych. Szanują każdy grosz i przywiązują wagę do swojej pracy. Mogę śmiało powiedzieć, że człowiek oszczędny jest jednocześnie dobrym pracownikiem!”

Zamiast kwiatów

Pracownicy Wojewódzkiej Przychodni Przeciwwgruźliczej m. Łodzi z okazji imieniny prof. dr med. Jadwigi Szustrowej, dyrektora Wojewódzkiej Przychodni Przeciwwgruźliczej m. Łodzi, zamiast kwiatów wpłacili w dniu 14. X. 59 r. kwotę 735 zł na konto Komitetu Budowy Szkół 1000-lecia w Łodzi.

KUPON NA KONKURS-ANKIETĘ

Wszyscy usprawniamy pracę zakładów GASTRONOMICZNYCH

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Gałą Polską przejedziesz postępując się książeczką oszczędnościową PKO

Podziękowanie

Dyrekcji Szpitala M.S.W. w Łodzi, a w szczególności ordynatorom: dr Zaleskiemu i dr Baranowiczowi oraz siostronom salowym oddziału chirurgii za niezwykle troskliwą opiekę w czasie choroby Ojca — WINCENTEGO OCHECKIEGO — składają tę drogą serdeczne podziękowanie.

19126-G

SYNOWIE.

Zmiana numerów telefonicznych

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, ul. Ogrodowa 15

Zawiadamia, że od dnia 16 października 1959 roku nastąpiła zmiana numerów telefonicznych bezpośrednich w gmachu przy ul. Ogrodowej nr 15 i Zachodniej nr 47. Obecny numer centrali telefonicznej 584-00 sekretariat przewodnic. Prezydium 510-97. Nowe numery telefonów są umieszczone w spisach telefonicznych na 1959 r. 7514-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

3 MORGI ziemi ogrodniczej wydzierżawie (okolica ul. Wycieczkowej). Tel. 377-59 18325 G

DOM i plac w Zgierzu — sprzedam. Wiadomość Łódź, Zakątna 68 m. 2, godz. 17 18747 G

PIWNICĘ wydzierżawie blisko tramwaju — najchętniej w domku jedno rodzinnym. Oferty pismem „18757” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 18757 G

KUPNO

OVERLOCK trzynastkowy kupie. Podać cenę listownie. Łódź, 1 Maja 4 Przy był 7491 K

SPRZEDAŻ

PIANINO stan dobry — sprzedam. Oferty pismem „18805” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 18805 G

SAMOCHOŃ osobowy — „Mercedes” sprzedam. Bałucki Rynek 3 m. 16 18817 G

SIATKI techniczne, budowlane, artove, hodowlane, ogrodzeniowe, furtki, bramy kompletne, słupki, drut do obciążania poleca Roman Śmiłowski, Armii Ludowej 19 tel. 215-52 sklep otwarty od godz. 9-17 18818 G

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 03
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
359-13

TEATRY

TEATR NOWY (Wielokowolskiego 15) g. 19.15 „Bank Glembay Ltd”
TEATR im. JARACZA (w sali Teatru Młodego Wdza, ul. Moniuszki 4a) g. 19 „Ladna historia”
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17 „Piasie mleko”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Pinokio”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Dziwczęta z fotografii”
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Sobótka”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Boccaccio”
LDK (Traugutta 18) g. 19.30 „Ostróżnie z małżeństwem”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 VII Koncert Symfoniczny. Dyryguje Stefan Marczak. Solista: Zbigniew Szymanowicz.

MUZEA

MUZEU SZTUKI (Wielokowolskiego 36) g. 9-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 10-15.
ZOO — czynne g. 9-17.
PALMIARNIA — czynna g. 10-18.

POMOC domowa samodzielną potrzebna. Osiedle Mireckiego ul. Perla 9-3 18784 G

DZIEWCZYNA do pomocy domowej potrzebna. Obr. Stalingradu 42 m. 5A 18753 G

CHŁOPIEC — uczeń potrzebny na posyłki i sprzątanie sklepu. Linkowski, Piotrkowska 120 19188 G

NAUKA

KURSY w skróconym okresie — motocyklowe, samochodowe, motocyklowe i rowerowe po cennych znanych prowadzą Łódzki Klub Motorowy LPZ w Łodzi, ul. Piotrkowska 125, tel. 367-57 7460 K

KURSY samochodowe za wodowe kat. I, II, III i smatroskie TKWP Zapisy. Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów zawodowych kat. III i II 24. X. 59 r., kursów amatorskich — przyspieszonych w każdą sobotę 7262 K

KURSY kroju i szycia oraz księgowości dla początkujących i zaawansowanych TKWP. Zapisy codziennie — sekretariat szkoły Piotrkowska 115, godz. 8-15, czwartki, piątki 8-17 7381 K

JESZCZE kilka wolnych miejsc na kursie kroju i szycia TKWP, ul. Kasprzaka 46. Zapisy poniedziałki, środy, piątki, godzina 17-19 7416 K

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią, czesłowe wygodne zamieszkanie na 3-4 rozkładowe, śródmieście 1-2 piętro. Al. 1 Maja 9-14 godz. 18 do 20 18785 G

CZĘŚĆ lokalu frontowego w śródmieściu odstąpię właścicielowi. Tel. 336-57 godz. 10-19 18741 G

POKÓJ z kuchnią w Kolumnie przy stacji zamieszkanie na 1 pokój w Łodzi. Oferty pismem „18756” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 18756 G

ZAPISY

Przyzakładowa Szkoła Zaw. dla Pracujących Przemysłu Bawełnianego przy W.Z.P. „1 Maja” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 81-83 przyjmuje zapisy do klasy I dziewcząt w wieku od lat 15 z ukończoną 7-klasową szkołą podstawową. Przy zapisie należy złożyć: podanie, życiorys, świadectwo ukończenia 7-kl. szkoły podst., świadectwo urodzenia, dwie podpisane fotografie. Uwaga: wszystkie uczennice szkoły otrzymują stypendia w wysokości: w I roku nauki zł 260, w II roku nauki od zł 320 do 380. Po ukończeniu szkoły zakład gwarantuje wszystkim absolwentkom dobre płatną pracę. Nauka trwa tylko 2 lata. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły. 7520-K

PŁYTY PODESZWOWE

DO WYROBU PANTOFLEI DOMOWYCH
WYTWARZA
Sortownia Przemysłowych Surowców
Włóchny
Łódź-Zabieniec, ul. Brukowa 23
tel. 509-84. 7510-K

PRZETARGI

Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami Naftowymi „CPN” w Łodzi, ul. Gdańska 70 ogłasza III przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Willys” typ M-8. Przetarg odbędzie się w dziale transportu w Łodzi, przy ul. Naftowej 11 dnia 28 października 1959 r. o godz. 10 rano. Cena wywoławcza zł 7.500. Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. Wymieniony pojazd oglądać można w garażu przy ul. Naftowej 11 w godz. od 9 do 15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy „CPN” najpóźniej na dzień przed przetargiem. 6827-K

Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych w Łodzi, ul. Żeromskiego 96 ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Zis 5”. Przetarg odbędzie się 24. X. 1959 roku o godz. 10, cena wywoławcza wynosi zł 35.000. Samochód oglądać można codziennie w dni robocze w godzinach od 8 do 14 w Łodzi, ul. Żeromskiego 96. Informacji udziela dział adm. gospodarczy. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych — Łódź, ul. Żeromskiego 96, najpóźniej na jeden dzień przed datą przetargu. 7524-K

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 58 ogłasza przetarg nieograniczony i ograniczony na sprzedaż samochodów.

Przetarg nieograniczony
1) „Skoda” osob. nr wewn. 20, cena wywoławcza zł 22.500.
2) „Skoda” osob. nr wewn. 54, cena wywoławcza zł 22.500.
3) „Skoda” osob. nr wewn. 68, cena wywoławcza zł 22.500.
4) „Skoda” osob. nr wewn. 90, cena wywoławcza zł 22.500.
5) „Skoda” osob. nr wewn. 160, cena wywoławcza zł 22.500.
6) Land-Rover osob. nr wewn. 8, cena wywoławcza zł 26.250.
7) Land-Rover osob. nr wewn. 9, cena wywoławcza zł 26.250.
8) Land-Rover osob. nr wewn. 82, cena wywoławcza zł 26.250.

Przetarg ograniczony
1) Framo sanit. nr wewn. 126, cena wywoławcza zł 48.000.
2) Dodge sanit. nr wewn. 83, cena wywoławcza zł 30.000.
3) Chevrolet C8 (Komandor) nr wewn. 158, cena wywoławcza zł 30.000.

Przetargi w I terminie odbędą się w dniu 30 października 1959 r. o godz. 10 w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego — Stacja Obsługi w Pabianicach, ul. W. Wasilewskiej 7-9. W wypadku gdyby przetarg w I terminie nie dał wyniku odbędzie się on w II terminie w dniu 13 listopada 1959 r. ewentualnie w III terminie w dniu 27 listopada 1959 roku również o godz. 10 w Woj. Stacji Obsługi w Pabianicach, ul. W. Wasilewskiej 7-9. Przetarg przeprowadzony zostanie w trybie postanowień zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1959 r. Monitor Polski nr 56 poz. 353. Wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej należy wpłacić do NBP IV O. M. w Łodzi, nr konta 908-95-537 do dnia 29. X. 1959 r. Oferty wraz z pokwitowaniem na wpłacone wadium oraz pisemne wyrażenie zgody na warunki przetargu należy składać w biurze Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 58 na dzień przed przetargiem do godz. 15. Samochody są do obejrzenia w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego — Stacja Obsługi w Pabianicach, ul. W. Wasilewskiej 7-9 w godz. od 10 do 12. 7523-K

Wydział Zdrowia — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku Szkoły Pielęgniarskiej w Piotrkowie Tryb. przy ul. Wyzwolenia 37. W zakres remontu wchodzi przeważnie roboty malarskie oraz niewielka ilość robót dekarskich, instalacyjnych i murarskich. Termin wykonania całości robót ustala się na dzień 31 grudnia 1959 roku. Oferty należy składać w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie Wydział Zdrowia (ul. Wojska Polskiego nr 77), gdzie oferenci mogą się również zapoznać z dokumentacją techniczną robót i gdzie mogą otrzymać ślepe kosztorysy. Oferty należy składać w kopertach zabezpieczonych z napisem „Oferta na roboty remontowe w Szkole Pielęgniarskiej”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 listopada 1959 r. o godz. 11. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dołowny wybór oferenta bez podania powodów decyzji. 7527-K

Zamknięcie ruchu kołowego

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi
w związku z rozpoczęciem od dnia 19. X. 1959 roku do dnia 15. XII. 1959 r. budowy ul. Łagiewnickiej, zawiadamia o zamknięciu ruchu kołowego na odcinku od ul. Wojska Polskiego do ul. Władysław Bytomskiej. Objazd ulicami bocznymi. 7521-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA hydraulika na stanowisko kierownika dz. gospodarki wodnej zatrudnia Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 16. 7426-K

INŻYNIERA ze szczególną znajomością betonu na stanowisko głównego inżyniera Zakładu Produkcji Pomocniczej zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Łódź, ul. Lułomińska 32-34. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacyjno-prawny pokój 22. 7505-K

PRACOWNIKA do działu inwestycji z wykształceniem technicznym i dokładną znajomością zagadnień inwestycyjnych zatrudni od zaraz Woj. Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Łodzi, ul. Piotrkowska 60. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 7 do 15. 7506-K

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem i praktyką w zakresie planowania produkcji i kosztów zatrudni od 1 listopada 1959 r. na stanowisko kierownika sekcji planowania Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr L.W.F. i L. Łódź, ul. 22 Lipca 100, tel. 323-90. 7464-K

TOKARZY metalowych pociągów i renowatorów, ślusarzy narzędziowców, szlifieryzatorów, robotnika gospodarczego — przyjmą Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego Łódź, ul. Sirzelczyka 26-28. 7509-K

WYSOKO wykwalifikowanego kucharza przyjmie do pracy natychmiast Państwowe Sanatorium Przewodniczącego w Tuszyńcu. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w oddziale kadr. 7511-K

W dniu 14 października 1959 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. sakramentami zmarła, przeżywszy lat 83
S. + P.
Florentyna Kuliszowa
z domu Skarbek.
Msza św. za spokój duszy drogiej nam Zmarłej zostanie odprawiona 16 bm. o godzinie 8 rano w kościele Matki Bożej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 16 z kaplicy ementarza rzymsko-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku
CÓRKA z ZIĘCIEM oraz NIEOBECNI SYN i SYNOWA z LONDYNU.
19152-G

S. + P.
z Mieczysławskich
Helena Olszewska
zmarła dnia 12 października 1959 roku. Msza św. żałobna odbędzie się 17 października w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie, po czym nastąpi wyprawdzenie zwłok do grobu rodzinnego
SIOSTRA i PRZYJACIELE.
19164-G

Dnia 13 października 1959 roku zginał śmiercią tragiczną w wypadku motocyklowym, przeżywszy lat 25 nasz najukochańszy syn, mąż i brat
S. + P.
Tadeusz Barszczewski
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 października br. o godz. 15 z kaplicy ementarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim bólu
MATKA, ŻONA, SIOSTRA,
19180-G
TEŚCIOWIE i RODZINA.

W dniu 12 października 1959 roku zginęła śmiercią tragiczną w wieku lat 37
S. + P.
EUGENIA CHALAS
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 października br. z kaplicy ementarza katolickiego św. Franciszka na Chojnach o godz. 16, o czym zawiadamia znajomych i życzliwych Zmarłej
19187-G
RODZINA.

GO? Gdzie? KIEDY?

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Mściwiec z Laramie” — prod. USA, doz. od lat 16, 12.30, 15, 17.30, 20, 23.00
POLONIA (Piotrkowska 67) „Wileza James” prod. czeskiej doz. od lat 16, 12.30, 15, 17.30, 20, 23.00
WISLA (Tuwima nr 1) „Dwunastu gniewnych ludzi” prod. USA doz. od lat 16, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Błękitna strzała” prod. radz. doz. od lat 16, 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 19) „Traper z Kentucky” panor. prod. USA doz. od lat 12, 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Amerykanin w Paryżu” prod. USA, doz. od lat 18 g. 19 — kino czynne tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Francis, mój który mówi” prod. USA doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
ODRA (Przędzalniana 68) „Pociąż” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 17, 19
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Ich wielka miłość” prod. USA — doz. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Grzech” prod. jugosłowiańskiej doz. od lat 18, 10, 12.15, 15.15, 17.30, 19.45
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Inspekcja pana Anatola” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
KINA II KATEGORII
ADRIA-STUDIJO (Piotrkowska 150) „Wiosna bu

KINA III KATEGORII

ŁACZNOŚĆ (Józefów 43) „Podlotki” prod. czeskiej doz. od lat 18 — g. 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Winda na szafot” — prod. franc. doz. od lat 18, g. 17.15, 19.30
Uwaga! Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych ul. Wigury nr 2, godz. 12-16.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dzurzy nocne

Dzury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Pl. Pokoju 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dzurzy nocne

DZURZY SZPITALI

POŁOŻNICTWO
Bałuty — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Staromiejska Widzew — Szp. im. dr Wolf (Łagiewnicka 34-36); Ruda, Chojny — Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Polesie — Szp. im. dr Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5).
Chirurgia: I Klin. Chirurgiczna, ul. Wigury 19.
Internia: Szpital im. dr. Sonenberga, Pieniny 30 (Stoki)
Laryngologia: Szp. im. N. Bartłomiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Młoczników 14.
Chirurgia dziecięca — Szpital im. J. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Na dwóch frontach z NRD

W Warszawie porażka 1:2 w Greifswald klęska 1:6

Nie powiodło się polskiej reprezentacji młodzieżowej. Po mało ciekawej grze przegrała ona z drużyną NRD 1:2 (0:1). W każdym innym meście mecz taki...

więcej strzałów na bramkę niemiecką oddał Sasse, grając w pomocy. Szczególnie w pierwszej części meczu atak polski niemal nie istniał. Zawiedli na całej linii...

Bokserzy Anglii chcą walczyć trzy razy w Polsce

Bokserzy Anglii, którzy 25 bm. walczyli w Warszawie a 28 w Łodzi wyrazili chęć zorganizowania na terenie Polski jeszcze trzeciego meczu.

Obecnie prowadzone są pertraktacje z kilku związkami okręgowymi. Najprawdopodobniej trzeci mecz zorganizowany zostanie w Gdańsku.

W Pałacu Sportowym walczą bokserzy Gwardii Łódź i Gwardii Warszawa

Zawody bokserskie z udziałem przynajmniej kilku popularnych zawodników są zawsze atrakcyjną imprezą, a co dopiero gdy dochodzi jeszcze walka o punkty ligowe.

W młodzieżowym zespole gości rozpoznaliśmy czterech zawodników, którzy występowali już w reprezentacji państwowej NRD. Są to Krampa, Muehlbecher, kierownik ataku Bauchspies i lewostrzykowy Klingbiehl.

Tym razem wieczorem

W związku z meczem bokserskim Gwardia (Łódź) - Gwardia (Warszawa) przesunięte zostały godziny otwarcia szluzawki w Pałacu Sportowym. Od 19 w niedzielę szluzawka czynna będzie od godz. 17 do 20.

Porażka naszych młodzieżowców, choć nieznaczna cyfrowo, będzie odczuta tym dotkliwiej, że nasi juniorzy grają równocześnie z juniorami NRD w Greifswald 1:6 (1:3). Jedyną bramkę dla Polaków w tym nieśladym spotkaniu zdobył Kielec.

Przepraszamy

Dział Sportowy przeprasza wszystkich Czytelników naszej gazety za wprowadzenie w błąd w związku z mylnie podaną rodzimą różnicą czasu transmisji z meczu piłkarskiego Polska - Hiszpania z Madrytu.

W sobotę zawody rozpoczyna się o godz. 15, a w niedzielę o godz. 11. W drużynie CSR wystąpi kilku doskonałych zawodników z Meri na czele, który w dysku uzyskuje wyniki ponad 56 m. Trzeba je-

Reorganizacja lig bokserskich

Zgodnie z dezyderatami walnego zebrania PZB odnośnie reorganizacji rozgrywek ligowych wydział sportowy w porozumieniu z wydziałem szkoleniowym opracowuje nowy regulamin spotkań bokserskich.

Chodzi przede wszystkim o to, żeby po 10 walkach seniorów włączyć do lig walki juniorów. Walki juniorów mają być włączone do ogólnej punktacji meczu. To samo dotyczy ma spotkań o mistrzostwo II ligi z tym, że tu przewidziane są już tylko 3 spotkania juniorów.

Pierwsza liga bokserska ma być powiększona do 4 drużyn, a likwidacji ulegną grupy w drugiej lidze.

Naszym zdaniem włączenie walk juniorów i likwidowanie grup w drugiej lidze przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia poziomu pięściarstwa w Polsce. (n)

CIEKAWOSTKI łódzkie

Dziś o godz. 16 na stadionie AZS przy ul. Bystrzyckiej odbędzie się propagandowe zawody. Program przewiduje następujące konkurencje: 100 m przez płotki, 80 m przez płotki, 400 m, 1000 m, skok w dal kobiet, trójskok, rzut dyskiem i oszczepem.

Sadzimy, że dopisze frekwencja zawodników i licznie stawia się tu razem z sędziów, brak których odczuwali zawodnicy w poprzednich imprezach organizowanych przez AZS. (n)

Pływacy Łodzi przed trzema miesiącami pokonali reprezentację Opola różnicą 30 punktów. Obecnie zbliża się termin rewanżu.

Spotkanie Łódź - Opole rozegrane zostanie na basenie MDK w niedzielę 18 bm. o godz. 16. (n)

Przed meczem piłkarskim Łódź - Śląsk (18 bm.) rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski między reprezentacjami kolegiów sędziowskich Łodzi i Warszawy.

Na czele drużyny łódzkiej wystąpią: Marciniak, Kazimierzczak, Górecki, Wozniakowski, Korpal, Głobulowski. W drużynie warszawskiej między innymi zobaczymy: Holysta, Paszkowskiego, Zubcowa i Majdana.

Początek meczu o godz. 10. Mecz sędziować będzie p. St. Grabowski. Będzie to jego 700. Aud. dla młodzieży szkolnej z cyklu: „Z historią pod rękę”. 14.25 Muzyka dla wszystkich. 15.05 Melodie filmowe. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Nad książkami. 16.20 Kapka. 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 17.30 L. van Beethoven: „Leonora III” - uvertura op. 72. 17.45 „Radio-Reklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Opowieść o sobie” - pow. 18.25 (L) Koncert rozgrywany w wyk. Orkiestry LRPR p. d. Zygmunta Gzelli z udziałem solistów. 19.05 Uniwersytecki radiowy. 19.15 W rytmie tanecznym. 19.30 „Proszę mówić - słuchamy”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Magazyn Sportowy. 20.40 „Ze wsi i o wsi”. 20.55 „5 minut o wychowaniu”. 21.00 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze”. 21.15 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.40 Gra sekstet PR. 22.10 Muz. tar. 22.19 Miłośnikom muzyki kameralnej. 23.00 Ostatnie wiadomości. (n)

Czy Śląsk „odegra się” w Łodzi

Prestiżowa sławka meczu o Puchar im. J. Kaluży

Dziwne koleje losu przechodziły rozgrywki o puchar imienia jednego z najbardziej zasłużonych piłkarzy polskich, Józefa Kaluży. Kraków chcąc uczcić pamięć zasłużonego piłkarza i działacza rzucił myśl przeprowadzenia takich rozgrywek pomiędzy sześcioma najsilniejszymi okręgami, do których zaliczono i Łódź. Wkrótce spotkania o puchar znalazły się w orbicie zainteresowania najmniejszego niż mecz ligowe, stały się bowiem świętym przegładem sił polskich twierdził piłkarzy, a dawali publiczności i za wodnikom możliwość pewnego odprężenia od walk o punkty.

puchar im. J. Kaluży rozłożono na dwa lata polityka ustalania terminów nie zawsze pozwalała okręgom dysponować najlepszymi siłami. Stąd Hezne niespodzianki na boiskach, które w rezultacie sprawiły, że w pucharze im. J. Kaluży do głosu doszła Łódź.

Dzisiaj reprezentacja Łodzi mając za sobą spotkania z Warszawą i Krakowem zajmują pierwsze miejsce w tabeli, a Śląsk, co do piłkarskiej potęgi którego nikt przecież nie może mieć zastrzeżeń, znalazł się na ostatniej lokacie.

Oto szczegółowa tabela. 1. Łódź 2 4 7:0 2. Kraków 3 4 6:3 3. Warszawa 3 2 4:6 4. Śląsk 2 0 0:8

Zakończeniem tegorocznych zmagani o puchar im. J. Kaluży jest więc mecz Łódź - Śląsk, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Łodzi. Mecz ma prestiżowe znaczenie dla obu stron: Łódź dążyć będzie do utrzymania swojej dominującej pozycji, Śląsk natomiast nie omisska wykorzystania okazji, aby dać dowód, że okręg z którego wywodzi się mistrzowski zespół Polski, zasługuje na lepszą lokatę. Tak wysoka stawka zapowiada zwolennikom piłkarstwa niezwykle interesujące widowisko, a więc godne obejrzenia.

Ponieważ tylko znikoma ilość piłkarzy Śląska zaangażowana jest w meczach z Hiszpanią i Finlandią nie ulega więc wątpliwości, że goście zmobilizują najsilniejszy skład. Takie w każdym razie wieści docierają do nas. (n)

Radio i telewizja

PIĄTEK, 16 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

7.15 Melodie rozgrywkowe. 7.45 „Błękitna sztafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja szkolna dla klas III pt. „Jak Dziwoszka mała z równi w górę zawędrowała”. 9.20 F. Rybicki: „Wedrowny grąjek”. 9.40 Dla przedszkolników. 10.00 Koncert rozgrywkowy. 10.30 Popularna muzyka polska. 11.10 „Przystań Bożej Meki” opow. 11.30 Melodie rozgrywkowe. 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.35 Suty rozgrywkowe. 13.00 Aud. szkolna dla klas I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam wesoło”. 13.20 Soliści z orkiestra. 14.00 Wiadomości. 14.05 Aud. dla młodzieży szkolnej z cyklu: „Z historią pod rękę”. 14.25 Muzyka dla wszystkich. 15.05 Melodie filmowe. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Nad książkami. 16.20 Kapka. 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 17.30 L. van Beethoven: „Leonora III” - uvertura op. 72. 17.45 „Radio-Reklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Opowieść o sobie” - pow. 18.25 (L) Koncert rozgrywany w wyk. Orkiestry LRPR p. d. Zygmunta Gzelli z udziałem solistów. 19.05 Uniwersytecki radiowy. 19.15 W rytmie tanecznym. 19.30 „Proszę mówić - słuchamy”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Magazyn Sportowy. 20.40 „Ze wsi i o wsi”. 20.55 „5 minut o wychowaniu”. 21.00 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze”. 21.15 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.40 Gra sekstet PR. 22.10 Muz. tar. 22.19 Miłośnikom muzyki kameralnej. 23.00 Ostatnie wiadomości. (n)

ry orkiestrowe kompozytorów angielskich. 9.00 (L) Koncert rozgrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów LRPR p. d. Edwarda Ciukczy. Mira Przybylska - sopran. 9.30 Poranny koncert muzyki operowej. 10.30 „Pani Lato” - opow. 11.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki”. 11.30 Melodie rozgrywkowe. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie”. 15.30 Dla dzieci. odc. pow. pt. „Ty zostaniesz Indianinem”. 16.00 (L) Utwory skrzypcowe kompozytorów polskich i rosyjskich - Zenon Hodor - skrzypce, Edward Przyłeki - akompaniament. 16.05 „Przed dziesiątym koncertem” - aud. w oprac. Janusza Cegiełły. 16.20 (L) Arie operowe w wyk. Renaty Tebaldi. 16.40 (L) „Runda z piosenką”. 17.00 (L) Walce symfoniczne. 17.25 (L) „Spacer po dwóch salach Galerii Szuki” - fel. Romana Zrebowicza. 17.40 (L) Utwory łódzkich kompozytorów. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) „Radio-Reklama”. 18.25 (L) pr. I) Koncert rozgrywkowy w wyk. Orkiestry LRPR p. d. Zygmunta Gzelli z udziałem solistów. 18.25 Felieton M. Jorsta. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Melodie taneczne. 19.15 „Staroangielska ballada o Robin Hood”. 19.30 Koncert symfoniczny Wielkiej Ork. Filharmonii Łódzkiej, dyr. S. Skrowaczewski, solista W. Wilkomirski - skrzypce. 21.35 w przerwie koncertu - Z kraju i ze świata oraz wiadomości sportowe. 22.05 Teatr Młodzieżowego Słuchacza - „Z przeszłości”. 23.16 Ze świata jazzu. 23.30 Ostatnie wiadomości. (n)

PROGRAM II

8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Drobne utwo

LEKKOATLECI CSR startują w Łodzi

Ostatnim akordem tegorocznej sezonu lekkoatletycznego w Łodzi będą międzynarodowe zawody zorganizowane na boisku przy ul. Teresy. Na bieżni reprezentanci Startu spotkają się z lekkoatletami Dynamo z CSR. W sobotę zawody rozpoczyna się o godz. 15, a w niedzielę o godz. 11. W drużynie CSR wystąpi kilku doskonałych zawodników z Meri na czele, który w dysku uzyskuje wyniki ponad 56 m. Trzeba je-

dnocześnie wymienić skoczek Ma ciejkę, który przekracza 2 metry w skoku wzwyż. Start zmobilizował z całej Polski wszystkich swoich najlepszych lekkoatletów, by móc walczyć o cenne punkty. Wyniki mężczyzn będą punktowane - natomiast konkurencje kobiet mieć będą charakter towarzyski. Mecz rozegrany zostanie we wszystkich konkurencjach z wyjątkiem maratonu i wielobojów. Rzut młotem przeprowadzony zostanie na centralnym stadionie. (n)

(65) AGATHA CHRISTIE A.B.C. - W tym stanie rzeczy musiałem dokonać jeszcze raz przeglądu wszystkich zbrodni i znaleźć osobę najbardziej podobnej winna. Morderstwo w Andover. Najbardziej podejrzany był Franz Ascher. Nie mogłem sobie jednak wyobrazić, aby ten starzec wymyślił i przeprowadził tak skomplikowany plan. Poza tym nie wydawał mi się człowiekiem zdolnym do morderstwa z premedytacją. Bexhill. Okoliczności mogły wskazywać na Donalda Fräsera. To człowiek inteligentny, zdolny i umysł o skłonnościach metodycznych. Ale motywem dla zamordowania Betty Barnard mogła być w tym wypadku jedynie zazdrość, a zazdrość bardzo rzadko prowadzi do premedytacji. Przy sposobności dowiedziałem się, że miał urlop w pierwszej połowie sierpnia, co, moim zdaniem, wyklucza możliwość popełnienia zbrodni w Churston. Z kolei przechodząc do morderstwa w Churston i od razu trafiamy na grunt nieporównanie bardziej obiecujący. Sir Cecil Clarke, że był bardzo bogatym człowiekiem. Kto miał odziedziczyć jego majątek? Umierającej żonie zapewnił dożywocie. Majątek miał przejść w ręce jego brata, Franklina.

Poirot z wolna odwracał głowę, aż wreszcie oczy jego napotkały wzrok Franklina Clarke. - Dzisiaj nie mam już wątpliwości. Człowieka, którego od tak dawna szukałem w zakamarkach mózgu, znam osobiście. ABC i Franklina Clarke, to ten sam osobnik. Śmiały, awanturniczy charakter, wólcogówskie życie, miłość do Anglii objawiająca się w lekceważeniu dla cudzoziemców, Meska uroda, swobodne zachowanie. Jakaż trudność może sprawić takiemu człowiekowi przygadanie dziewczyny z kawiarni? Ale nie na tym koniec. Umysł metodyczny. Przecież Franklina Clarke zrobił tu całą listę naszych zadań pod nagłówkami ABC i tak dalej. Lady Clarke powiedziała, że brat jej męża to w gruncie rzeczy jeszcze chłopiec. Potwierdził to gust Franklina Clarke. W jego pokoju znalazłem książkę Lebita zatytułowaną „Kolejowe dzieci”. To ostatecznie rozpoznałem moje wątpliwości. Odgadłem, że ABC - morderca i autor anonimów - to Franklina Clarke. Clarke wybuchnął śmiechem. - Słowo daje, to kapitalne! - zawołał. - Szkoda, że nasz przyjaciel Cust został zjapan przez prawo na gorącym uczynku. Miał na ubraniu

plamy krwi, a nóż ukrył w swoim domu. Może nie przyznawać się do zbrodni, ale... - Myli się pan - przerwał Poirot. - Właśnie, że się przyznaje. - Co?! - Clarke był naprawdę zdziwiony. - Przyznaje się - powiedział cicho Poirot. - Podczas rozmowy z nim dowiedziałem się, że Cust naprawdę wierzy w swoją winę. - Ale nawet to nie wystarczy panu Poirot - rzucił cierpko Clarke. - Nie. Gdyż podczas tej samej rozmowy stwierdziłem niewątpliwie, że Cust nie może być winien. Nie ma ani odwagi, ani przedsiębiorczości, ani, że się tak wyrażę, mózgu zdolnego do takiego planu. Przez cały czas dotykałem moich zdawałem sobie sprawę z dwójności natury mordercy. Teraz widzę, na czym ta dwójność polega. W zbrodni zamieszanych było dwóch ludzi, prawdziwy morderca - przebiegły, pomysłowy i śmiały oraz rzekomy morderca - głupi, chwytliwy i łatwo ulegający sugestiom. Sugestia! To właśnie słowo wyjaśniające tajemnicę Custa. Nie wystarczyło panu, panie Clarke, omówić plan, w którym seria miała odwrócić uwagę od poszczególnego wydarzenia. Musiał pan również znaleźć koźła ofiarnego. Mam wrażenie, że pomyślał o tym w pana głowie z okazji przypadkowego spotkania w kawiarni z dziwnym osobnikiem o pompatycznych intencjach. W tym okresie zastanawiał się pan głęboko nad rozmaitymi sposobami usunięcia brata. - Ciekawe, dlaczego miałbym go chciał usunąć?

- Bo poważnie obawiał się pan o przyszłość. Nie wiem, czy pan zdaje sobie z tego sprawę, panie Clarke, ale oddał mi się pan w ręce w chwili, kiedy pokazał mi pan list pisany przez sir Cecila. Z listu tego jasno wynikało jego wielkie zainteresowanie osobą panny Tori Grey. Mogło to być naturalnie zainteresowaniem czysto ojcowiskiem, albo też sir Cecil chciał po prostu wierzyc w taki właśnie rodzaj zainteresowania. W każdym razie istniały bardzo poważne obawy, że w przypadku śmierci pana bratowej sir Cecil zwróci się ku tej pięknej dziewczynie, szukając zrazu tylko pociechy i współczucia w swoim osamotnieniu. Ale takie stosunki, zwłaszcza u starszych panów, bardzo często kończą się małżeństwem. Obawy pana były tym większe, że znał pan pannę Grey. Jest pan niewątpliwie doskonałym, choć może nieco cynicznym sędzią ludzkich charakterów. Orzekł pan, nie wiem, słusznie, czy nie słusznie, że panna Grey jest typem kobiety, która za wszelką cenę chce zrobić karierę. Nie wątpił pan, że skwapliwie skorzysta ze sposobności zostania lady Clarke, Pański brat był wyjątkowo zdrowy i silny, jak na swój wiek. Wraz z małżeństwem mógł przyjąć dzieci, no i spadek by przepadł. Podejrzewam, że przez całe życie uważał się pan za człowieka przekrzywdzonego i zawiedzionego. Liczne podróże po świecie nie przyniosły panu jakoś korzyści. Z serca zazdrościł pan bratu majątku.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96, Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonomi 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 923-05. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-78. - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. - Prenumerata miesięczna zł 12.50, Prenomerata przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-5-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmują PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilecza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.